

## PALUSZKOWO

---

W PALUSZKOWIE JUŻ OD RANA  
WRZAWA TRWA NIEOPISANA...  
I UTARCZKI, DZIWNE KŁÓTNIE..  
CZY KTOŚ KŁÓTNIE TAKIE UTNIE?

CO POWODEM JEST TEJ WRZAWY?  
- PALUSZKOWE MAŁE SPRAWY,  
NIKT JUŻ NAWET NIE PAMIĘTA  
O CO WOJNA TRWA ZAWZIĘTA...

TROSZKĘ SPRAWĘ TU WYJAŚNIĘ...  
BO SIĘ DOWIEDZIAŁAM – WŁAŚNIE  
CO RODZINKĘ TAK SKŁÓCIŁO -  
POSŁUCHAJCIE JAK TO BYŁO...

ŻYŁY PALCE W DŁONI W ZGODZIE,  
WITAŁY SIĘ Z SOBĄ CO DZIEŃ,  
RAZEM Z SOBĄ DZIAŁAĆ CHCIAŁY  
KIEDY COŚ WYKONAĆ MIAŁY.

A CHOĆ TO RODZINKA MAŁA,  
ZAWSZE RAZEM SIĘ TRZYMAŁA,  
KAŻDY MIEJSCE MIAŁ W SZEREGU,  
BARDZIEJ W ŚRODKU ALBO Z BRZEGU.

TU WYSOKI A TU MAŁY,  
Z BOKU PALEC OKAZAŁY,  
NAJSZCZUPLEJSZY W ŚRODKU STAŁ  
KAŻDY SWE ZADANIA MIAŁ.

PIERWSZY KCIUK – CO STAŁ CIUT Z BOKU,  
WSZYSTKICH BRACI MIAŁ NA OKU,  
LUBIŁ KREDKI PRZYTRZYMYWAĆ  
NO I WSZYSTKIM ROZKAZYWAĆ.

DRUGI PALEC – OBOK KCIUKA,  
WCIAŻ DOCIEKAŁ, CZEGOŚ SZUKAŁ  
A GDY ZNALAZŁ POKAZYWAŁ -  
WSKAZUJĄCYM SIĘ NAZYWAŁ.

TRZECI PALEC – TO ŚRODKOWY,  
WYRÓSŁ PONAD BRACI GŁOWY,  
STAŁ RODZINKĘ OBSERWOWAŁ  
INNYCH FUKCJI NIE SPRAWOWAŁ □.

DALEJ PALEC STANAŁ CZWARTY  
PALEC ZŁOTA, SREBRA WARTY.  
WCIAŻ W PIERŚCIONKACH GO WIDZIANO  
STAŁ SERDECZNYM TEŻ NAZWANO.

A NA SAMYM KOŃCU RĘKI  
ZAJĄŁ MIEJSCE MALUSIEŃKI  
WRĘCZ NIE PALEC A PALUSZEK  
CHOCIAŻ Z WIELKIM ANIMUSZEM.

PALCE SOBIE POMAGAŁY,  
PRZEZ CO ŻYCIE LŹEJSZE MIAŁY.  
NASTAŁ JEDNAK DZIEŃ PONURY  
- PRZYBYŁ POSEŁ Z TWARZY, Z GÓRY.

DO PALUSZKÓW TAK ZAGADNIE  
- POSŁUCHAJCIE MNIE DOKŁADNIE.  
BO PRZEKAŻĘ WAM DZIŚ ŻALE...  
- NIE PODOBA NAM SIĘ WCALE:

ŻE NAS CIĄGLE ODWIEDZACIE,  
ŻE DO OCZU SIĘ WKRADACIE,  
WYCIĄGACIE Z NICH PAPROCHY,  
RZĘSKI, WCZESNYM RANKIEM „ŚPIOCHY”.

KIEDY UCHO TROSKĘ SWĘDZI  
KAŻDY Z WAS OD RAZU „PĘDZI”  
I JUŻ DRAPIE, WIERCI W UCHU..  
NIE POMAGA NAM TO W SŁUCHU...

NO I WRESZCIE WAŻNA SPRAWA,  
TO NAS ZŁOŚCIĄ WRĘCZ NAPAWA,  
UST JAK NOŻYC UŻYWACIE  
I PAZNOKCIE TAK SKRACACIE,

A TO RZECZY NIESŁYCHANE  
MIEĆ PAZNOKCIE POZJADANE.  
MOŻE SAME TEŻ NIE WIECIE  
- JAK TO BOLI GDY DRAPIECIE...

KAŻDY STRUPEK ROZDRAPANY  
BOLI TAK JAK ŚWIEŻE RANY,  
WIĘC PRZESTAŃCE JE TARMOSIĆ  
JEŚLI MOGĘ O TO PROSIĆ!

POSCHYLAŁY PALCE GŁOWY,  
WSZYSTKIM WRĘCZ ZABRAKŁO MOWY.  
ALE KRÓTKO TO DOŚĆ TRWAŁO  
ZARAZ BOWIEM JUŻ ZAWRZAŁO.

PŁYNĄ WSPÓLNE OSKARŻENIA,  
W KRZYK ROZMOWA SIĘ ZAMIENIA,  
KAŻDY PALEC JEST „NIEWINNY”  
- TO NIE JA, TO BYŁ KTOŚ INNY!

AWANTURA TRWA PRAWDZIWA –  
POSEŁ PATRZY – GŁOWĄ KIWA..  
- DYSCYPLINY IM BRAKUJE  
W GŁOWIE POMYSŁ MU KIEŁKUJE.

TAK SIĘ PALCE ZAPERZYŁY,  
ŻE NAWET NIE ZOBACZYŁY,  
KIEDY POSEŁ JE SKRĘPOWAŁ  
I DO NICH ZAAPELOWAŁ:

- POSŁUCHAJCIE MOI MILI,  
NIE CHCĘ BYŚCIE SIĘ TU BILI,  
MACIE RAZEM WSPÓŁPRACOWAĆ

BY HIGIENĘ MÓC ZACHOWAĆ.

- NIE DO TEGO PALEC SŁUŻY,  
KIEDY KATAR JEST DOŚĆ DUŻY,  
BY WYCIERAĆ Z NOSA RZECZKI  
BO OD TEGO SĄ CHUSTECZKI!

INNE MAM TEŻ DZIŚ ZADANIE,  
CZAS ZAKOŃCZYĆ OBGRYZANIE,  
PAZNOKCIE NIE ROSNĄ PO TO,  
BY OBRYZAĆ JE Z OCHOTĄ...

W RADY PALCE SIĘ WSŁUCHAŁY,  
PEWNYCH MIN JUŻ TEŻ NIE MIAŁY,  
A NA KONIEC DAŁY SŁOWO –  
ŻE POPRAWIA SIĘ – MUSOWO!

POSEŁ WIĘC DO DOMU WRACA,  
BO SKOŃCZONA JEGO PRACA...  
CZĘSTO JEDNAK OBSERWUJE  
JAK TEŻ GRUPKA SIĘ SPRAWUJE.

A PALUSZKI - JUŻ SZMAT CZASU,  
NA KŁÓTNIE NIE MAJĄ CZASU,  
WIODĄ ŻYCIE HIGIENICZNE  
I PAZNOKCIE MAJĄ ŚLICZNE

*Kasia Sz.*